

JANUSZ MARUSZAK

ur. 1950; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, Lubelskie Zakłady Graficzne, szkodliwe warunki pracy

Rekompensata za szkodliwe warunki pracy w drukarni w czasie PRL-u

Dodatek szkodliwy był na Unickiej, mianowicie było pół litra miesięcznie soku plus fiołka witaminy C. Malinowy jakiś [sok], taki jak mamy dzisiaj, każdy mógł sobie zrobić sok po prostu do wypicia. Mógł sobie mieszać z wodą, była kuchnia na górze, była stołówka, mleko było obowiązkowo w trzech postaciach to znaczy gotowane gorące, gotowane zimne i surowe w kubeczkach tak jak w barach mlecznych. Była przerwa, miało się ze sobą kanapkę, albo dwie i do tego był bufet, tak, że każdemu na twarz pół litra mleka należało się. Nie musiało [się pić], ale się należało i było, jak ktoś nie wypił to, co się z tym stało to nie wiem, można było sobie herbatę tam zamówić, jakieś takie duperele tak jak w tamtych czasach, tam Ameryki nie było. Plus każdy pracownik dostawał właśnie ten sok osobiście, mydło, ręcznik, witamina C. To był taki gratis, to było obowiązkowe, podstawowe plus. Obiadów tam nie było, tylko to mleko do śniadania, jakaś tam może zupa, coś takiego z wkładką mięsną jak to wtedy. Stołówka, coś takiego. Tak, że ja tam powiedzmy nie korzystałem, przychodziłem na przerwę, przerwa piętnaście minut, wrzuciłem, co miałem do wrzucenia na ruszt i tyle.

Data i miejsce nagrania	2015-07-17, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"